

NASZ PRZYJACIEL



Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego” poświęcony sprawom oświatowym kulturalnym i literackim

Nr. 8

Wąbrzeźno, dnia 22 lutego 1930 r.

Rok 8

Ks. Władysław Wielewski.

Żyjmy w duchu Kościoła św.

Dzisiejsza niedziela, Mięsopestną zwaną, to powtórne dla nas upomnienie Kościoła św., byśmy się dobrze przygotowali na W. Post, byśmy ten okres naszego duchowego odrodzenia, który nazywaiby można wiosną duszy, dobrze przeżyli.

Czego uczy nas dzisiejsza niedziela? Kościół św. stawia przed nami trzech mężów, którzy mają być dziś naszymi kaznodziejami. Są nimi Noe, św. Paweł i Chrystus Pan.

Zeszłej niedzieli czytał Kościół św. w modlitwach brewjarzowych Pismo św. St. T. o stworzeniu świata, pierwszych rodzicach, ich upadku i przepowiednię o Mesjaszu. Dziś czyta Kościół o Noem i o potopie jako karze za grzech. Kościół widzi w potopie narzędzie Boskiej sprawiedliwości dla ukarania zepsutego rodzaju ludzkiego, powtórne narzędzie miłosierdzia Bożego w tem rozumieniu, że woda jako materja chrztu św. obmywa z grzechów i czyni nas dziećmi Boga. We wodzie potopu jako i chrztu św. grzech został zagrzebany. Wtenczas przysłał Bóg Noego dla ratowania upadłej ludzkości, nam zesłał Chrystusa, Odkupiciela. Jak Noe, tak i Chrystus zbudował arkę, a tą arką jest Kościół św. i ten, który weń wejdzie przez chrzest św., będzie uratowany. Arka Noego dała schronienie jedynie jego rodzinie, arka Chrystusa, t. j. Kościół św. ratuje całą wielką rodzinę ludu chrześcijańskiego i wylądowuje z wszystkimi w ojczyźnie niebieskiej. Noe jest mężem Bożym wśród otoczenia pogańskiego postawiony. Każdy z nas winien się stać takim mężem Bożym, jakim był Noe, wśród dzisiejszego świata, zapominającego o Bogu, i przyczynić się do powiększenia królestwa Bożego w sercu własnem i wśród otoczenia swego.

Szczególnym nauczycielem jest dziś dla nas św. Paweł, nie tylko w lekcji lecz jeszcze pod innym względem. Dla łatwiejszego zrozumienia tego przypomnijmy sobie piękny zwyczaj za czasów dawniejszych w Rzymie. Otóż w pewne dni zbierali się chrześcijanie w jednym kościele, dokąd przybył również papież i wszyscy inni biskupi i

kapłani z Rzymu. Stąd wyruszyli wszyscy wspólnie w procesji do innego kościoła. Kościół, do którego podążono w procesji, nazwano stacyjnym. Tamże odprawił papież Mszę św. przy grobie świętego. W niedzielę dzisiejszą podążano do sławnego kościoła św. Pawła, gdzie znajduje się również grób jego, i tam na grobie apostoła narodów odprawił papież Mszę św. W ten sposób chciano sobie uprosić tego świętego o wstawiennictwo u Boga. W obecnych czasach coprawda nie odbywają się już takie pielgrzymki, ale w duchu przywołuje nas dziś Kościół św. do grobu św. Pawła, byśmy westchnęli razem z nim do świętego o wstawiennictwo. Toteż w mszale modli się dziś Kościół św.: „Spraw Boże, abyśmy przez opiekę nauczyciela narodów (Pawła św.) od wszelkich przeciwności zachowani byli”.

W dzisiejszej lekcji przemawia do nas również św. Paweł. Staje on niejako pośród nas i opowiada nam swój żywot, bogaty w pracę, pełen cierpienia dla Chrystusa. Znosił on trudy wszelkiego rodzaju w obfitej mierze, przebywał we więzieniu był kilkakrotnie biczowany i narażony na utratę życia. Raz był kamienowany, trzy razy rozbił się z nim okręt na morzu, niezliczone odbywał podróże w sprawie Bożej, znosił głód i pragnienie, post i zimno, narażając się przy tem na najrozmaitsze niebezpieczeństwa. Paweł św. przyznaje otwarcie, że i on ma słabości, z którymi walczyć musi. Doznał on także od Boga tej łaski, że został uniesiony aż do nieba i słyszał tajemnicze słowa, których żaden człowiek wypowiedzieć nie może.

Jak małymi my jesteśmy wobec św. Pawła! Tak ogromnej pracy dokonał dla Chrystusa! Treść lekcji niech będzie dla nas zachętą, byśmy przynajmniej przez W. Post starali się więcej naśladować Chrystusa.

Przeczytajmy teraz ewangelję św.

Ewangelja

św. Łukasza rozdz. 8, wierz 4—15.

Onego czasu, gdy się wielka rzesza schodziła i z miast kwapili się do Jezusa, rzekł przez podobieństwo: Wyszedł, który sieje, siał nasienia swoje. A gdy siał, jedno upadło podle drogi, i po-

deptane jest, a ptacy niebiescy podziubali je. Drugie zaś upadło na opokę, a wszedłszy uschło, iż nie miało wilgoci. Insze padło między ciernie, a spolem wzrósłszy ciernie zadusiło je. A insze padło na ziemię dobrą, a wszedłszy, uczyniło owoc stokratny. To mówiąc, wołał: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha. I pytali Go uczniowie Jego, coby to za podobieństwo było. Którym On rzekł: Wam dano jest wiedzieć tajemnice Królestwa Bożego, a innym przez podobieństwa, aby widząc nie widzieli, a słysząc nie rozumieli. Jest tedy to podobieństwo: Nasienie jest Słowo Boże. A którzy podle drogi: ci są, którzy słuchają; potem przychodzi dyabeł i wybiera słowo z serca ich, aby nie uwierzywszy nie byli zbawieni. Które zaś na opokę, ci, gdy usłyszą, z weselem przyjmują słowo: a ci korzenia nie mają, do czasu wierzą, a czasu pokusy odstępują. A które padło między ciernie: ci są, którzy słuchali, a odszedłszy, od starania troskliwego i od bogactw i od rozkoszy żywota bywają zaduszeni i nie odnoszą pożytku. Lecz które na ziemię dobrą, ci są, którzy dobrem a prostym sercem usłyszawszy, słowo zatrzymują i owoc przynoszą w cierpliwości.

W ewangelji św. przemawia do nas Chrystus. Jest On tu zarazem siewcą i nasieniem. Gdy podczas Mszy św. czytamy ewangelję św., Chrystus niejako sam rozrzuca nasienie na rolę. Rolą tą są serca nasze. Prośmy Boga, by przeorał gruntownie rolę naszego serca by było zdolne przyjąć nasienie. Nasieniem tem jest słowo Boże.

Ale jeszcze inne nasienie ma Chrystus dla naszego serca, a tem nasieniem jest On sam w Najśw. Sakramencie Ołtarza. Komunia św. jest najdroż-

szem nasieniem dla serca naszego, albowiem wydaje ze siebie owoc, którym jest życie nadprzyrodzone. Starajmy się, by nasienie, włożone w serce nasze wydało owoc jaknajobfitszy, byśmy mogli coraz wyżej wspinać się w doskonałości.



PRZYSŁOWIA GÓRNOŚLĄSKIE.

1. Dobry człowiek nie trwoży się — kiedy szubienicę widzi.
2. Cudze złe na słońcu — swoje w cieniu stawia radzi.
3. Lepsza cnota w błocie — niż niecnota w złocie.
4. Usta zamknięte, a oczy otwarte — wiele dobrego są warte.
5. Lepszy dobry pies — niż zły człowiek.
6. Głupie słysząc pytanie — nie odpowiadaj na nie.
7. Pawiu, spojrzij na swe nogi — gdy roztozczysz ogon drogi.
8. Co masz dziś zjeść — schowaj na jutro; a co masz jutro zrobić — zrób dzisiaj!

(ex-le).

oczywiście, iż dzieci czynią szybsze postępy posługując się maszyną do pisania, zamiast obecnym systemem ręcznej kaligrafji .to nauka kaligrafji będzie zredukowana.

Przemawiają za tą inowacją także względy zdrowotne. Stwierdzono, że przy pisaniu na maszynie potrzebny jest tylko niewielki wysiłek mięśniowy w jednym kierunku do pisania listu naprzykład. Podczas gdy przy pisaniu listu piórem stwierdzono konieczność robienia kolejno ośmiu ruchów, co już samo przez się wykazuje w dostatecznej mierze korzyści posługiwania się maszyną do pisania. Nie mówiąc już o nieporównanie większej czytelności pisma maszynowego, co ma duże znaczenie dla nauczycieli, poprawiających wypracowania i zadania uczniów.

Tyle ze stanowiska pedagogiki i racjonalizacji nauki i pracy. Ale kwestja materialna? Czy naprawdę Ameryka jest tak szczęśliwym krajem, że wszystkie dzieci ze szkół elementarnych czy średnich, a nawet młodzież szkół wyższych, mogą nabywać na własność maszyny do pisania? Bo przecież kto nie posiada maszyny na swój wyłączny użytek, nie może myśleć o posługiwaniu się nią na stałe i o zupełnem wyrugowaniu przez nią pióra i atramentu. (v



CAMBRIDGE - OXFORD

Doroczne regaty pomiędzy drużynami reprezentacyjnymi uniwersytetów Cambridge i Oxford odbędą się w bieżącym roku w miesiącu marcu. Na zdjęciu widzimy drużynę Cambridge'u podczas treningu.

NIEZWYKŁY POMYSŁ DLA UNIKNIĘCIA WOJEN.

Jeden ze znanych pacyfistów austriackich, pułkownik Emil Seeliger ogłosił ostatnio w prasie wiedeńskiej niezwykle ciekawe uwagi na temat zabezpieczenia świata przed możliwością wybuchu nowej wojny. Pułkownik Seeliger wychodzi z założenia, iż żadna z dotychczasowych umów międzynarodowych nie wyklucza dostatecznie wojny — i dlatego też proponuje on następującą formę uzyskania pełnych gwarancji pokojowych:

Liga narodów winna ustalić następującą ustawę, która stałaby się najświętszym prawem międzynarodowym: „Każdy, kto jako prezydent państwa, minister i poseł do parlamentu podpisze, lub głosować będzie za ustawą, wypowiadającą wojnę, — winien natychmiast jako pierwszy zgłosić się do szeregów wojskowych i walczyć z pierwszymi oddziałami na froncie wojennym“....

Krótką tą ustawą miałyby być kodeksem honorowym wszystkich narodów — i każdy minister, czy poseł, któryby ją pogwałcił wykreślałby się sam ze społeczności ludzi honorowych i uchodziłby za „niegodnego zdrajcę“.

Tylko na tej drodze widzi pułkownik Seeliger dostateczne gwarancje dla pokoju światowego. Każdy odpowiedzialny minister, wiedząc bowiem o tem, że na wypadek wojny ofiarować musi w pierwszym rzędzie własne swoje życie, dobrze — zdaniem pułkownika Seeligera — zastanowi się, zanim podpisze, lub głosować będzie za wojną.

Pułkownik Seeliger wyraża też przypuszczenie, że gdyby ustawa taka obowiązywała dawnej — i gdyby ministrowie Austrii, Niemiec i Rosji pierwsi ruszyć musieli na front, — nie byłoby niewątpliwie doszło do krwawej rzezi narodów w roku 1914.

Nie można doprawdy odmówić wywodom tym oryginalności. Czy jednak są one zupełnie słuszne? (q)

— **Ożywiony sezon hazardowy na Riwierze.** Na wybrzeżach Riwiery panuje w chwili obecnej bardzo ożywiony sezon. Najsilniejszy ruch zaznacza się — jak zwykle — w kasynach gry w Monte Carlo i w Nizy. Napływ graczy jest tak silny, że obroty dzienne przewyższają znacznie dotychczasowe, rekordowe cyfry. I tak — wedle doniesień dzienników francuskich — przyniosły stawki przy ruletce w ciągu ostatnich kilku dni przeszło 6 milionów franków. Większość graczy składa się oczywiście z Amerykanów i Anglików. (v)



POMNIK MUSSOLINIEGO W RZYMIE.

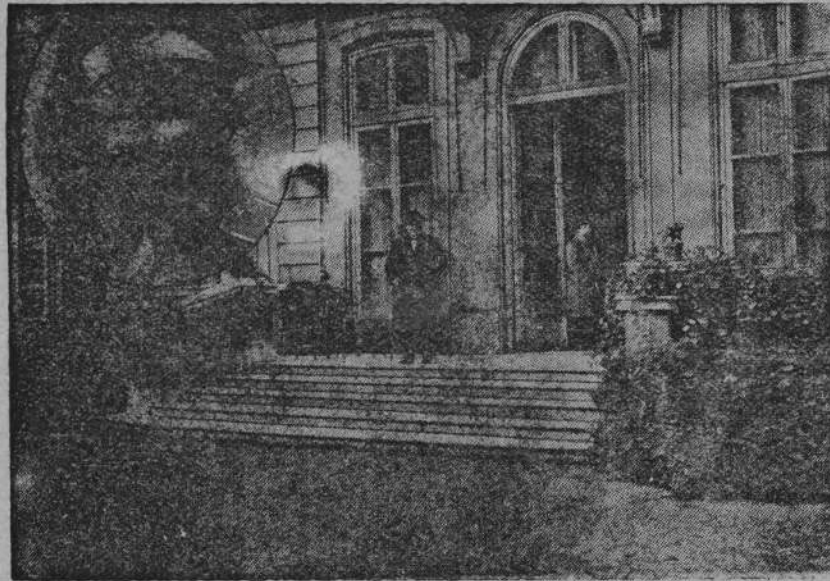
W Rzymie ma stanąć jeszcze w tym roku olbrzymi pomnik Mussoliniego — Zdjęcie nasze przedstawia transport części piedestału przez Plac św. Piotra.



ORYGINALNY ZWYCZAJ W PROWANCJI

Prowancja obchodziła ostatnio uroczystości 100 rocznicę urodzin poety Mistrala. Równocześnie uczczono patrona Prowancji, św. Michała, zabijając według starodawnego zwyczaju uoła, a to na pamiątkę cudownego uratowania ludności w 14-em stuleciu od klęski głodowej.

== **RUCH LUDNOŚCI W SEKUNDACH.** Urząd statystyczny Stanów Zjednoczonych na zapytanie komisji udzielił następującej oryginalnej odpowiedzi: „Ludność Stanów Zjednoczonych oceniona była wczoraj, o godz. 10 min. 45 na 131.952.000 osób. Co 13 sekund rodzi się obywatel amerykański, co 23 sekundy umiera, co 90 sekund przybywa nowy emigrant i co 5 minut cudzoziemiec opuszcza granice Stanów“. To się nazywa dokładna statystyka! (v)



ZAGADKA KUTIEPOWA

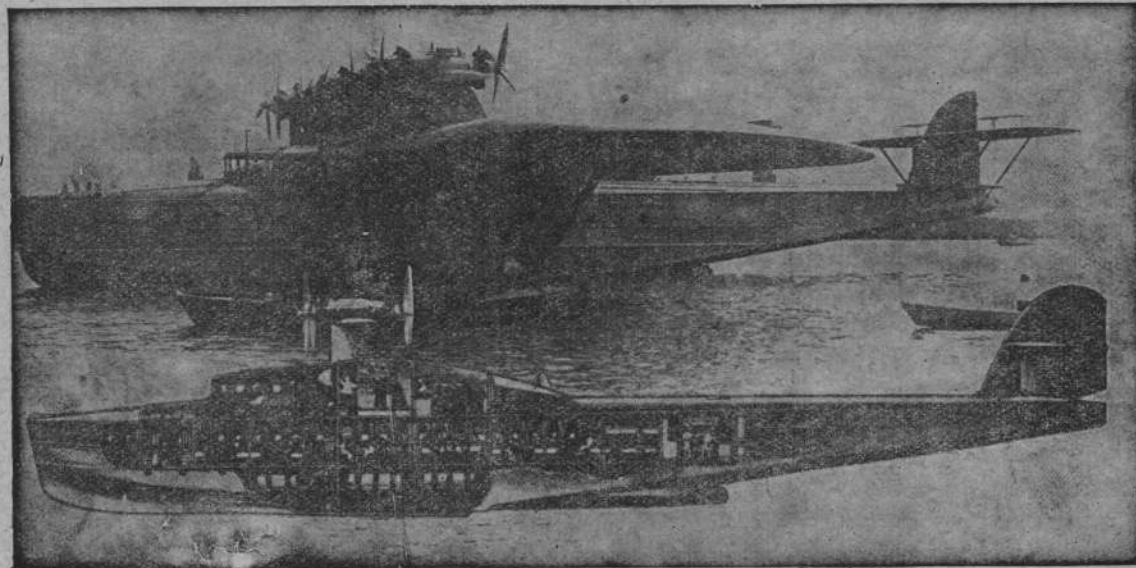
Ambasador sowiecki w Paryżu Dowgalewski przed wejściem do ambasady, gdzie prawdopodobnie zamordowano gen. Kutiepowa. (W owalu Kutiepowa).

Policyjna godzina „dla psów.”

Jak dotąd żadne prawa wyjątkowe najostrożniejszego nawet stanu wojennego lub stanu oblężenia nie dotyczyły nigdy psów, ani też nie dotyczył ich żaden zakaz chodzenia po ulicach po określonej godzinie. Pierwszy tego rodzaju wypadek zdarzył się, no oczywiście w Stanach Zjednoczonych w mieście Mount Pleasant, zarząd którego wydał zarządzenie, jako że psom nie wolno ukazywać się na ulicach miasta po godzinie 8-mej wieczorem pod groźbą grzywny 25-dolarowej, rzecz oczywista, ściąganej z właścicieli psów.



Młodociane tureczynki ze skarbonkami propagują oszczędność.



Obrzymi wodnopłatewiec „Do X”.



UCZTA DLA 8000 OSÓB

Prezydent Meksyku, Portes Gil (po lewej stronie) wydał ostatnio wielką ucztę ludową na cześć swego poprzednika Callesa. W myśl starej tradycji podczas uczy tej nie używano noży ani widelców.



MISS HOLLANDJA

przybyła na paryski konkurs piękności samolotem. Na zdjęciu widzimy ją tuż po opuszczeniu samolotu.



PIĘKNOSCI EUROPEJSKIE NA KONKURSIE w PARYŻU

Od lewej strony widzimy przedstawicielki. 1. Bułgari, 2. Węgier, 3. Grecji, 4. Francji, 5. Rumunii, 6. Rosji, 7. Czechosłowacji, 8. Danji, 9. Holandii, 10. Niemiec, 11. Austrii, 12. Polski, 13. Belgii, 14. Algieru, 15. Turcji i 16. Jugosławii.



Słynny biegacz Petkiewicz bawi obecnie w Stanach Zjednoczonych, biorąc udział w imprezach lekkoatletycznych.



W tych dniach odbyło się w Sarajewie odsłonięcie tablicy pamiątkowej w miejscu, w którym Serb Gabriel Princip oddał z rewolweru strzały do przejeżdżającej arcyksiążęcej pary austriackiej. Strzały te wywołały, jak wiadomo, wojnę światową, która pochłonęła życie 10 milionów ludzi. Przeciw odsłonięciu tej tablicy i uświetnieniu w ten sposób czynu, który stał się powodem strasznego przelewu krwi, zaprotestowała opinia Francji, Anglii i Niemiec, nazywając to nową hańbą ludzkości.

Zdjęcie nasze przedstawia odsłonięcie tablicy na domu z pod którego strzelał Princip.



MIODOWE MIESIĄCE

WŁOSKIEJ PARY KSIĄŻĘCEJ.

Książę Humbert i jego młoda małżonka spędzają miodowe miesiące na pograniczu włosko-francuskim. Na zdjęciu widzimy księcia Humberta, przyjmującego życzenia od oficerów tam stacjonujących.



ZARĘCZYNY NA DWORZE RUMUŃSKIM. Księżniczka Ileana zaręczyła się ostatnio z hr. Hochbergiem. Ślub młodej pary nastąpi prawdopodobnie d. 27. kwietnia. Na zdjęciu widzimy młodą parę podczas wycieczki narciarskiej.

KRÓLEWSKA PARA BELGIJSKA bawi obecnie w miejscowości Mürren w Szwajcarii, oddając się z zapałem jeździe na nartach.





KROL BUŁGARSKI BORYS

według obiegających pogłosek ma zaślubić księżniczkę Kyre, córkę rosyjskiego wielkiego księcia Cyryla, pretendenta do tronu carskiego.



**PO ZMIANIE RZĄDU
w HISZPANJI**

Król hiszpański Alfons konferuje z kilkoma generałami.



PROF. EINSTEIN JAKO SKRZYPEK

Prof. Einstein jest nie tylko znakomitym uczonym lecz doskonałym skrzypkiem. Widzimy go tutaj podczas gry na skrzypkach w jednej z synagog w Berlinie.



NOWY RODZAJ SPORTU

Jazda na „aqua-planie“ jest obecnie bardzo rozpowszechnionym sportem wodnym w Ameryce. Na zdjęciu widzimy brawurową jazdę na desce, ciągniętej przez jadącą z znaczną szybkością samochód.

**MASZYNY DO PISANIA W SZKOŁACH
ZAMIAST KALIGRAFJI**

Z raportów dorocznych, opublikowanych w tych dniach przez amerykańską komisję federalną nauczania elementarne-

go, wyczytujemy ciekawy szczegół: w 18 miastach Stanów Zjednoczonych A. P. wprowadzono, jako nowy eksperyment, przyuczanie dzieci od najniższych klas szkół elementarnych do posługiwania się maszyną do pisania, zamiast dawnego me-

czenia ich kaligrafją. Jakkolwiek przepro- wadzone próby nie dały jeszcze możność należytej oceny ich wyników, wydaje się jednak, że inowacja ta zapowiada się obiecująco. Raport zaznacza, że, o ile przyszłość pokaże w sposób przekonywujący

H - U - M - O - R



„Ależ dzieci, co wy tam robicie?”
 „Bawimy się w alpinistów. Wjżcie, a Gogo robi morze chmur.”
 („Page Gales“)

★
Podczas deszczu.

— Mamusiu, czy mogę pójść rzucić list do skrzynki?
 — Ależ dziecko, na dworze taka ulewa, że żal wygnać psa na ulicę.
 Poczekaj, zaraz przyjdzie tatuś, to pójdzie rzucić.



Dama: Przyszłam, aby pana pocieszyć i dodać mu odwagi.

Wieżień: Bardzo mnie to cieszy. Myślałem już, że pani chce mi zaprodukować pochłaniacz kurzu.

(„Passing Show“)

★
Chciał opuścić.

Pewien skąpiec miał sen. Śniło mu się że sprzedawał jakiś bezwartościowy przedmiot i żądał zań 100 zł, ale kupujący nie chciał mu dać więcej niż 99. Więc krzyknął: „Nie dam taniej, niż za 100 zł!” W tej chwili obudził się a widząc swą próżną garść, przymknął napowrót oczy i rzekł: „Zreszta niech już będzie 99”. (1)

★
Grzeczny kawaler.

— Panie Józio, czy pan będzie dziś ze mną tańczył?
 — Naturalnie! Cóż pani myśli, że ja tu przyszedłem dla przyjemności?
 — Dziś przyszło dużo ładnych kobiet.
 — Co mnie obchodzą ładne kobiety — ja przyszedłem specjalnie dla pani.

★ * ★

★
Przed operacją.

Chory: A jeśli operacja się nie uda?
 Lekarz: To i tak pan się o tem nie dowie

★ * ★

★
Brak apetytu.

Lekarz: Wcale się nie dziwię, że nie ma pan apetytu, jeśli już zjadł gulasz z kartoflami, jajecznicę, goląbki i pierogi.
 Pacjent: Ależ panie doktorze, ja już przedtem nie miałem apetytu.

★
Calus.

Matka: — Dlaczego mnie nie zawolałaś, Litko, gdy ten młody człowiek ciebie całował?
 Córka: — Nie wiedziałam o tem mamusiu, żeś ty też chciała!

★
Można mu wierzyć.

— Panno Marjo, ja panią tak kocham, że ciągle myślę o pani... o jej jasnych włosach i niebieskich oczach.
 — Czy można panu wierzyć? To samo pewnie pan mówił Helence, z którą byłeś zaręczony.
 — Przysięgam pani, że nigdy! Ona miała czarne włosy i piwne oczy.

★
Po balu.

— Jak ci się podobały suknie pań?
 — Nie wiem...
 — Jakto?
 — Bo nad stołem nie było można sukien wcale zobaczyć, a pod stół nie zaglądam.
 Mucha.

★
Odpowiednia żona.

— Z pańską kuzynką nie mogę się ożenić — jest dla mnie za głupia.
 — Ma pan zupełną rację — pan potrzebuje takiej żony któraby miała rozum za was oboje.

★
Pomoc.

Do domu, w którym mieści się firma „Pomoc dla poszukujących mieszkania” — dobija się w nocy pewien zawiany jego-kości. Przechodzący policjant, pyta go, dlaczego tak hałasuje?
 kujących mieszkania.

— Przecież w nocy biura są zamknięte. A zresztą ja pana znam; pan przecież ma mieszkanie!
 — Właśnie nie mogę go znaleźć — odpowiada pijany. (1)



„Czy możesz mi dać definicję pojęcia „nic”?”
 „Balon bez powłoki.”
 („Pages Gales“)



„Adamie, Adamie, ty jesteś i będziesz zawsze białą owcą w naszej rodzinie.”
 („Berlingske Tidende“)



„Jeżeli pan naprawdę poszukuje pracy, to właśnie młynarz nasz poszukuje silnego mężczyzny jako prawej ręki.”
 „To dopiero pech — jestem mańkutem.”
 („Passing Show“)

★
W sądzie.

— W mieszkaniu oskarżonego znaleziono rzeczy, które jak się okazuje, pochodzą z dwóch kradzieży popełnionych jednego dnia w Warszawie i Radomiu. Jakim cudem mogłeś kraść w dwóch miastach jednocześnie?
 — Bo w Radomiu, panie sędzio mam filje! (1)